

KS. JAN WITKOWSKI

## TEOLOGIA ŁASKI WEDŁUG KSIĘDZA WINCENEGO GRANATA

Wśród różnych sposobów formacji życia duchowego człowieka istnieje wspólny fundament, czyli ogólnokościelny model życia duchowego. Jest nim aktualizacja zbawczego dzieła Chrystusa i udział w nim przez wiarę oraz znaki sakramentalne przekazujące łaskę.

Podjmując próbę omówienia teologii łaski w ujęciu sługi Bożego ks. Wincentego Granata, należy na początku przeanalizować rozumienie łaski w Piśmie Świętym, które staje się podstawowym źródłem w refleksji teologicznej nad tym zagadnieniem. Następnie, uwzględniając trynitarny wymiar łaski, należy ukazać miejsce udzielania się daru Bożego, którym jest wspólnota uczniów Chrystusa, czyli wspólnota eklezjalna. Takie postawienie problemu pozwoli głębiej zrozumieć teologię łaski w przemyśleniach naukowych ks. Wincentego Granata.

### 1. Biblijne ujęcie łaski

Słowo Boże, objawiające misterium przychodzącego Pana, a zawarte w Piśmie Świętym, staje się wewnętrzną drogą chrześcijanina. Świeżość wiary, zdolność do jej wyznawania i do życia z wiary zależy w sposób istotny od głębokości naszego rozumienia Boga. Dlatego istnieje potrzeba nowego odkrycia w Biblii daru łaski.<sup>1</sup>

W Starym Testamencie ściśle teologiczne myślenie o łasce nie występuje, ponieważ to abstrakcyjne dla ówczesnych Izraelitów pojęcie nie mieściło się w określonych kanonach pism starotestamentowych. Samo słowo „łaska” występuje jednak w Starym Testamencie dość często.

Wyraża ono ludzkie doświadczenie w spotkaniu z Bogiem.<sup>2</sup> Doświadczenie łaskowości Boga, jak np. w Księdze Psalmów (por. Ps 6, 3; 9, 14; 41, 11; 51, 3; 86, 16), dokonuje się zwykle w sytuacji dialogu. Człowiek nie tylko zostaje uratowany z ręki swych wrogów, ale przede wszystkim Bóg jest Bogiem „miłosiernym i litościwym”, przebaczącym grzechy

i dającym nowe siły.<sup>3</sup> Często powtarzana formuła: „Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34, 6; por. Lb 14, 18; Ne 9, 17; Ps 86, 15; 103, 8; JI 2, 13) ma kluczowe znaczenie dla rozumienia łaski w Starym Testamencie. Na uwagę zasługuje także występujący dość często zwrot o „znalezieniu łaski w oczach kogoś” (Wj 34, 6; por. Lb 14, 18; Ne 9, 17; Ps 86, 15; 103, 8; JI 2, 13). Zostaje tu przesunięty akcent z darującego na osobę obdarowaną.

Występujące pewne podobieństwa starotestamentowego rozumienia łaski do późniejszej chrześcijańskiej definicji prowadzą do stwierdzenia wielu cech wspólnych. Obok tych podobieństw istnieją jednak istotne różnice.<sup>4</sup> Poprzez błogosławieństwo Boża łaskawość ukierunkowana zostaje na naród wybrany w kontekście historii zbawienia. Łaska w ujęciu starotestamentowym ma wymiar kolektywny. Dopiero Nowy Testament wydobywa wymiar indywidualny, osobisty, jednostkowy w rozumieniu łaski, jako daru Bożego udzielanego przez Chrystusa Odkupiciela.

Nowy Testament objawia nam pełny obraz łaski, która jest w nim określana greckim wyrazem *charis* (hebrajskie *hen*, łac. *gratia*).<sup>5</sup> Według ks. Granata występuje kilka znaczeń tego słowa. W pierwszym przypadku słowo *charis* oznacza życzliwość i miłosierdzie, które należy odnieść w relacji do grzesznika. Może być również ukazane jako dobroć i miłosierdzie otrzymane dobrowolnie, spontanicznie i bez przymusu, rozumiane bardzo ogólnie. Przez Chrystusową ofiarę Krzyża każdy otrzymuje usprawiedliwienie, będące udzielaniem się Jego łaski. Następstwem odkupienia jest darmowość łaski, która obfitując w sercu człowieka umożliwia walkę z grzechem (por. Rz 3, 24). Początkiem łaski, jak mówi św. Paweł, jest życzliwa miłość Boga udzielająca „niekończącego się pocieszenia i dobrej nadziei” (2Tes 2, 16). Według ujęcia ks. Granata, przeznaczenie do zbawienia, którym został ogarnięty człowiek, wypływa również z miłości Boga i dobrowolności Jego wyboru. Tak więc łaskę Bożą przyrównać można do miłości (por. Ef 1, 5–6). Rozlana w sercach staje się największym darem. Owocem owej miłości jest bezgraniczna wiara człowieka, którą otrzymuje on bez jakichkolwiek zasług (por. Ef 2, 8).<sup>6</sup>

Również dobroć Boża objawiona w pełni we wcieleniu Syna Bożego jest nośnikiem łaski: „Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom” (Tt 2, 11). Przez nią dostępujący zbawienia zostają pouczeni o konieczności wyzbycia się grzechów i przynagleni do życia pobożnego, sprawiedliwego i rozumnego (por. Tt 2, 12).

Podsumowując powyższe rozumowanie ks. Granta, otrzymujemy znaczenie łaski w sensie udzielania się dobra i osiągnięcia czyjejś życzli-

wości. Znaczenie słowa *charis* ogólnie wskazuje na relację życzliwości pomiędzy obdarowującym a obdarowanym.<sup>7</sup>

Następnie łaską nazywamy, jak mówi ks. Granat, wszelkie dobrodziejstwa nadprzyrodzone otrzymane od Chrystusa. Odnosi się to szczególnie do nauki o usprawiedliwieniu zawartej u św. Pawła w Liście do Rzymian.<sup>8</sup> Wszyscy wierzący w Chrystusa znajdują się w królestwie łaski. Otrzymują Boży pokój, który jest stanem usprawiedliwienia i przeciwieństwem grzechu.<sup>9</sup>

Ks. Granat, interpretując myśli św. Pawła, przedstawia nam łaskę jako „przejsiową Bożą pomoc”; powołuje się na 2Kor 12, 8–9: „Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz Pan mi powiedział: wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa”. Święty Paweł stosując tutaj pojęcie *charis* zachował jego pierwotne znaczenie, ale zarazem nadał mu nową duchową głębię i ubogacił o nowe rozumiały na gruncie chrześcijaństwa treści.

Kolejnym znaczeniem słowa „łaska” jest „życie wiekuiste” udzielone przy pełnym objawieniu się Jezusa Chrystusa na końcu czasów (por 1P 1, 13). W teologicznej refleksji nad biblijnym ujęciem łaski, ks. Granat mówi o „jakimś szczegółowym dobru”, idąc za stwierdzeniami św. Pawła, mówiącego o swoim posłannictwie apostołskim jako łasce (por. Rz 1, 5–6). „Szczególnym dobrem” są także dary charyzmatyczne chrześcijan<sup>10</sup> lub też sprawowane przez nich urzędy w pierwszych wspólnotach eklezjalnych – gminach chrześcijańskich (por. Rz 12, 6–8). Posiadać łaskę dla kogoś oznacza wdzięczność za wyświadczone dobro.<sup>11</sup>

W późniejszym dorobku naukowym w zakresie dogmatycznego pojęcia łaski, ks. Granat głębiej przeanalizował teksty biblijne, tworząc pełniejszą i jaśniejszą koncepcję „daru z bezinteresownej miłości Bożej”.<sup>12</sup>

Bożej łaski nigdy nie należy rozumieć jako coś martwego, co ubezwłasnowolnia umysł i wolę człowieka, prowadząc do zubożenia jego godności. Pan Jezus w swoim nauczaniu, a przede wszystkim w przypowieści o Dobrym Pasterzu, zaznacza, że przyszedł, aby „owce miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10). W nauce Jezusa Chrystusa, tak samo jak w Jego życiu, można i należy odnajdywać prawdę o łasce, bo ta egzystencja jest autentyczna, słowa idą w jednym kierunku, nie ma pomiędzy nimi sprzeczności.

W koncepcji ks. Granata uwypuklona jest myśl, że w Jezusie Chrystusie, w Jego osobie i czynach, łaska Boża stała się najbardziej konkretna i uchwytana. W Jego miłosiernym otwarciu się na każdego człowieka, rów-

niez tego najłabszego, najbardziej grzesznego objawiła się w pełni miłość Boga jako łaska, niezasłużony dar.

Z Ewangelii Janowej, z rozmowy Jezusa z Nikodemem, ks. Granat wydobywa najgłębsze rozumienie łaski, która staje się ponownym narodzeniem, jakimś niezwykłym, tajemniczym życiem odrodzonym z wody i Ducha (J 3, 5). W aluzji do winnego krzewu i latorośli (por. J 15, 1) jest zawarta Chrystusowa wizja łaski uświęcającej ściśle związanej z życiem człowieka. W innym miejscu autor widzi w Chrystusie „pełność łaski i prawdy”.<sup>13</sup>

Każdy człowiek, który pielęgnuje w sobie „życie łaski”, mimo różnorodnych doświadczeń posiada w sobie „wewnętrzny pokój”.<sup>14</sup>

Eschatologiczne wydarzenie łaski, które oznacza przyjście Jezusa Chrystusa na ten świat, Jan ujmuje w pojęciu życia. W akcentowanej przez ks. Granata Janowej teologii życia dwa momenty są szczególnie ważne. Jego pochodzenie z góry, ze świata Bożego (J 1, 13; 3, 5; 4, 14; 1J 5, 6) oraz jego jednoznacznie chrystologiczna postawa (J 1, 4; 1J 1, 1).

Ks. Granat wyprowadza z teologii Janowej twierdzenie, że życie Boże istniejące w człowieku łączy się z „wewnętrzną wolnością i swobodą dzieci Bożych”.<sup>15</sup> To życie przychodzi poprzez Chrystusa, On sam jest życiem, życiem w osobie („Ja jestem życiem” – J 5, 26; 11, 25; 14, 6) i jest posłany, aby to życie wieczne, eschatologiczne, przynieść światu (J 3, 15; 10, 10). Życie jest tu więc według ks. Granata rozumiane jako *gratia Christi*.

Życie to ma być kontynuowane, ma się ono rozwinąć w całej pełni dopiero w chwale eschatologicznej wspólnoty z Bogiem i Jego Synem (J 14, 2; 17, 24)

Miłość jest więc nierozzerwalnie związana z łaską Boga, będącą udziałem w Jego życiu, ponieważ „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg w nim” (J 4, 16).

Na podstawie przedstawionych danych można powiedzieć o łasce w Biblii w sposób najbardziej ogólny, podstawowy, że jest ona centralnym pojęciem chrześcijańskiego samorozumienia i że oznacza ona przede wszystkim eschatologiczne wydarzenie zbawcze, a więc nie jakąś rzecz, nie jakiś przedmiot. Istotą tego wydarzenia jest działanie Boga, przynaglonego swoją miłością do człowieka, działanie poprzez wcielenie, życie i Paschę swojego Syna, poprzez jego działanie, któremu towarzyszy i które dopełnia działanie Ducha Świętego.

We wszystkich wyżej wymienionych znaczeniach łaski w Piśmie Świętym – według ks. Granata – spotykamy się z ideą daru, zwłaszcza gdy chodzi o znaczenie religijne, wyrażające relację do Boga człowieka, który jest obdarzony łaską – darem z życzliwości Stwórcy Pana Wszechrze-

czy. Greckie słowo *charis* wyraża, zdaniem autora traktatu o łasce, „nie-  
dościgłość bogactw Chrystusowych” i raczej wskazuje na udzielanie się  
Boga stworzeniom. Takie postawienie problemu powoduje, że autor,  
opierając się na dociekaniach biblistów, pragnie przedstawić łaskę jako  
motor w życiu duchowym człowieka.

## 2. Trynitarny wymiar łaski

Personalistyczny,<sup>16</sup> wspólnotowy charakter łaski posiada swoje od-  
zwierciedlenie w Tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Osoby Trójcy bytują  
we wzajemnym samoudzielaniu<sup>17</sup> i tworzą autentyczną wspólnotę. Wed-  
ług teorii ks. Wincentego Granata człowiek stworzony na obraz takie-  
go Boga jest istotą wspólnotową. Poprzez akty wiary człowiek łączy się  
z Bogiem jako Pierwszą Prawdą. Brak miłości i wiary w stosunku do ja-  
kiegokolwiek dobra byłby wzgardą wobec Najwyższej Miłości. Łaską jest  
więc uczestnictwo w życiu Boga, które wprowadza nas w tajemnicę Jego  
wewnętrznej egzystencji. Słusznie stwierdza ks. Granat, że w chwili sa-  
kramentu chrztu chrześcijanin staje się uczestnikiem tajemnicy wewnętr-  
znego życia Trzech Bożych Osób.<sup>18</sup>

Aktem chrztu poszczególny człowiek przyjmuje życie Boże w Chrystu-  
sie. Dlatego sakrament chrztu jest realnym narodzeniem się do Boskiego  
życia, w którym rozpoczyna się historyczne misterium zbawienia człowie-  
ka.<sup>19</sup> Odtąd nowy członek Kościoła jest nastawiony całą swoją egzystencją  
na Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym.<sup>20</sup> Zauważa się, że tryni-  
tarna perspektywa łaski u ks. Granata na stałe związana została z biblij-  
nym obrazem Osobowego Boga, włączającego człowieka w bogactwo swo-  
jego życia przez moc sakramentu chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Sa-  
kramenty te są zwykłymi środkami zbliżania się do nas Trójcy Świętej.<sup>21</sup>

Miłość Boża zamieszkująca w sercu człowieka usprawiedliwionego  
„jako w swej świątyni” nie tylko odpuszcza mu grzechy, lecz także doko-  
nuje swoistej *metanoi*, dając przywilej synostwa Bożego.<sup>22</sup> Poprzez łaskę  
wyraża się relacja pomiędzy człowiekiem a Trzema Boskimi Osobami,  
udzielającymi się w konkretny sposób. Trynitarnie działające zbawcze prze-  
miana człowieka ochrzczonego w dziecko Boże, udzielając mu daru przy-  
branego synostwa. Zbawienie zawarte w sakramencie chrztu jest zapro-  
szeniem do komunii miłości z Trójcą Świętą.<sup>23</sup> W takim zaś kontekście  
możemy mówić o trynitarnym wymiarze łaski.

Z nauki o Trójcy Świętej, jak pisze ks. Granat, wydobywamy najgłębszą  
podstawę personalizmu chrześcijańskiego. Zwrócenie się człowieka ku  
Bogu w Trójcy Jedynemu oznacza uczestnictwo w życiu Osób Bożych za-

początkowane już w sakramencie chrztu, wzmocnione w Duchu Świętym w sakramencie bierzmowania, a osiągające swój szczyt w Tajemnicy Ołtarza. Z tego daru otrzymanej łaski wypływa najwyższa godność człowieka, jego niepowtarzalna odrębność, wielkość i nieśmiertelność.<sup>24</sup> Związkiem łączącym człowieka z Trójcą Świętą jest związek „Najwyższej Miłości”. Bóg w miłości daje życie, ustanawia bytową więź między sobą a człowiekiem i powołuje go do wieczności. To zamieszkanie Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego w duszy dokonuje dzieła uświęcenia, łączy się z łaską uświęcającą, dokonując rzeczywistego zjednoczenia na sposób substancjalny.

Ks. Granat wyjaśnia też, na czym polega zamieszkanie Trójcy Świętej w duszy człowieka usprawiedliwionego.<sup>25</sup> Życie Trójcy Świętej mieszkającej w duszy człowieka nie wyklucza ludzkiej osoby, lecz prowadzi przyjacielski, ciągły, nieustanny i nadprzyrodzony dialog. Autor podaje trzy „sposoby” łączności między człowiekiem a przebywającym w jego duszy Bogiem. Po pierwsze, odbywa się na płaszczyźnie duchowej. Następnie, to zamieszkiwanie Boga w duszy dokonuje się przez akty dobrowoli, a po trzecie, domaga się odwzajemnionego poznania i miłości, czyli „dynamicznej współpracy”. Ścisły związek „Najwyższej Miłości” z usprawiedliwionymi przez odkupienie Chrystusa i dar Ducha Świętego zawiązuje w nim ścisły związek z całą Trójcą Świętą.

Na podstawie wyraźnych tekstów Pisma Świętego Nowego Testamentu, mówimy o nadprzyrodzonym fakcie zamieszkania Osób Boskich w duszach sprawiedliwych. Obfitość darów Ducha Świętego w wewnętrznym życiu człowieka wzmaga się ze wzrostem łaski uświęcającej (por. Rz 5, 1–5). „Nieposiadanie” Ducha Chrystusowego równoznaczne jest z życiem z dala od Niego i z utratą Ducha Bożego (por. Rz 8, 9–11).

W dalszych refleksjach biblijnych autor stara się określić działanie Ducha Świętego i Jego rolę w życiu wewnętrznym ochrzczonego. Wypracowana teologia jaśnieje blaskiem nowego, oryginalnego jak na owe czasy ujęcia relacji Trójcy Świętej do usprawiedliwionego. Zapewne wielkim dobrodziejstwem w takim ujęciu trynitologii ks. Granata był czas odnowy soborowej i otwarcia się wspólnoty Kościoła na bogactwo treści biblijnych, będących istotnym źródłem omawianego tematu.

Wierzący w Chrystusa jawi się jako świątynia Boga i Ducha Świętego: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1Kor 3, 16–17). Analiza dalszych fragmentów *Corpus Paulinum* objawia Ducha Świętego jako „rękojmię zbawienia” (por. Ef 1, 13–14; 4, 30), „zadatek świętości” – Boży Dar (por.

1Tes 4, 7–8) jako „działającego” w sercach synów Bożych, którzy Go kochają (por. Ga 4, 6; J 14, 23).

Z powyższych tekstów można wyprowadzić następujące wnioski: chrzest inicjuje w wierzącym wewnętrzne życie Osób Boskich na sposób zamieszkania. Dusza człowieka wyraźnie odzwierciedla przebywanie Ojca, Syna i Ducha Świętego jak w świątyni.<sup>26</sup> To przebywanie ogarnięte zostaje przez tajemnicę odkupieńczego dzieła Chrystusa Pana, dokonane raz na zawsze na drzewie Krzyża, mocą Zmartwychwstania zakorzenia się na wieki. Kolejnym wnioskiem teologicznej refleksji jest związek między duszą a Bogiem w niej mieszkającym dokonujący się na płaszczyźnie miłości (por. J 14, 23; Rz 5, 5). Obdarowanie łaską prowadzi do odrodzenia duchowego i uczestnictwa w Bogu, przez które obdarowany („usprawiedliwiony człowiek”) dostępuje niezwykłej godności (1Kor 3, 16–20; 6, 19). Tak więc, Bóg w Trójcy Jedyny, odpuszczając grzechy człowiekowi, zamieszkuje w duszy jako gość i przyjaciel.<sup>27</sup> Łaska daje siły człowiekowi do życia zgodnego z prawem Bożym. Kto znajduje się w żywym związku z Jezusem Chrystusem, ma łaskę uświęcającą. Przez Chrystusa w Duchu Świętym dochodzi do jedności z Ojcem.

Trójca Święta, przebywając w ludzkiej duszy, podtrzymuje ją w istnieniu, udziela jej światła rozumu, którym powinna się kierować na drodze do poznania prawdy. Ks. Granat stwierdza, że Bóg natchnął duszę ludzką (człowieka) tęsknotą za prawdą.<sup>28</sup> Zamieszkiwanie Boga w człowieku będącym w stanie łaski uświęcającej jest czymś różnym od obecności Boga w kosmosie, przyrodzie. Bóg objawia się tu jako Stwórca i Prawda, nieskończone dobro, które przewyższa człowieka, jego wysiłki dzięki swej wielkości.

Reasumując powyższe zagadnienie roli Trójcy Świętej w udzielaniu nadprzyrodzonej łaski w wewnętrznym życiu człowieka, możemy powiedzieć, że Bóg objawia się jako Miłość i Prawda. W tej najgłębszej perspektywie, że samo udzielanie się Boskiej Trójcy stworzeniu ma dwie podstawowe formy: udzielanie się jako Prawda, co jest szczególnym posłannictwem Syna Bożego i najpełniej dokonuje się we wcieleniu, oraz udzielanie się jako Miłość, co jest posłannictwem Ducha Świętego i objawia się w łasce.

### 3. Eklezjalny charakter łaski

Człowiek stworzony „na obraz i podobieństwo Boga” dąży do Niego całą swoją naturą. Bóg jednak chciał, aby każdy człowiek mógł uczestniczyć w Jego życiu. Z tych ludzi, którzy uznają istnienie Boga, kształtuje się Lud Boży. Ks. Wincenty Granat, powołując się na *Konstytucję do-*

gmaticzną o Kościele, po ogólnym naszkicowaniu prawd dotyczących jego utworzenia przez Chrystusa, mówi o Ludzie Bożym, a dopiero na końcu wspomina o hierarchicznej strukturze Kościoła.<sup>29</sup> „Trwajcie we Mnie a Ja w was” (Por. J 15, 4). Słowa przypowieści o winnym krzewie i lato-roślach, o których mówi ks. Granat w biblijnym ujęciu łaski, obrazują to, czym z woli samego Chrystusa ma być Jego Kościół w swej wewnętrznej strukturze, czyli życiem łaski. Trwanie w Chrystusie oznacza szczególnie związek z Nim jako źródłem duchowego życia człowieka. Jeśli Chrystus powołuje do istnienia Kościół, jeśli obdarza go również zewnętrzną strukturą ministerialną zbudowaną na Apostołach, to owo *ministerium Apostolorum*, ich następców jak i całego Kościoła ma pozostawać w służbie misterium uczestnictwa w Bożym życiu. Takie wewnętrzne, duchowe życie Boże realizuje się we wspólnocie Kościoła.<sup>30</sup>

W ukazaniu eklezjalnego charakteru łaski będziemy trzymać się struktury wypracowanej przez ks. Granata. Kościół posiada dwie nierozdzielnie ze sobą złączone części: niewidzialną i widzialną. Wskazują one z jednej strony, jak bardzo jest on transcendentalny, a zarazem bardzo ziemski, jak jest bardzo ludzki, grzeszny i słaby, a z drugiej strony nie dający się zamknąć w określonej definicji. W naszej eklezjologicznej analizie na pierwszy plan wysuwa się jego niewidzialna struktura, gdzie Głową Kościoła jest Chrystus,<sup>31</sup> Jego duszą Duch Święty, a „wewnętrzną energią” krążącą w Kościele na podobieństwo krwi w organizmie ludzkim jest łaska uświęcająca. Oblicze niewidzialne Kościoła objawia rzeczywistość nadprzyrodzoną, w której człowiek znajduje celowość swojego bytu i eschatologiczne spełnienie. Przez Kościół, z Kościołem i w Kościele uwidacznia się „czas i miejsce” działającego Boga.<sup>32</sup>

Ks. Granat mówiąc o wspólnocie eklezjalnej, w sposób szczególnie podkreśla rolę łaski udzielanej do głębszego poznania prawdy o miłości Boga do człowieka.<sup>33</sup> Odwieczną Prawdę objawiającą się w całej historii zbawienia człowiek może rozpoznać jedynie w osobie Chrystusa jedyne Pośrednika między Bogiem a ludźmi. Kościół jako wspólnotę wiary, nadziei i miłości ciągle ożywia Tajemnica Misterium Paschalnego. Chrystus – Głowa Kościoła nieustannie podtrzymuje przy życiu ową wspólnotę wiary, rozlewając bogactwo swojej łaski. Nieustannie towarzyszy społeczności Kościoła Duch Święty, otrzymany raz przez Apostołów w dzień Pięćdziesiątnicy, a wyrażający się w ciągłej tradycji apostoelskiej. Właściwym darem Kościoła Chrystusowego jest pierwiastek prawdy i uświęcenia.<sup>34</sup>

Tradycja biblijna nazywa Chrystusa głową Kościoła: „Bóg wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową



dla Kościoła” (Ef 1, 22). Wszyscy wierni tak są zjednoczeni organicznie z Chrystusem – Głową, że nazywani są Jego Ciałem (por. 1Kor 12, 27). Idąc tokiem refleksji teologicznej omawianego autora, Kościół jako wspólnota ludzi wierzących staje się urzeczywistnieniem Chrystusa – „samym Chrystusem”. Chrystus jest nie tylko twórcą Kościoła, Jego zbawieniem, mocą, zwierzchnikiem, ale też istotowo, organicznie się z nim jednoczy, podobnie jak głowa z ciałem.<sup>35</sup> Łaska Boża udzielana człowiekowi w pogłębianiu jego życia wewnętrznego jest dana całemu Kościołowi jako wspólnocie dzieci Bożych. Tak więc w Kościele – wspólnocie eklesjalnej Chrystus trwa jako narzędzie łaski i Pośrednik. Cała hierarchiczna struktura Kościoła służy temu posłannictwu.

W historii zbawienia ogromną rolę w przekazywaniu daru łaski odgrywa Maryja, jako prawdziwa Matka Boga i Odkupiciela. W wyjątkowy sposób z Nim współpracowała, przez posłuszeństwo w wierze, nadziei i miłości, by człowiekowi przywrócić nadprzyrodzone życie; z tej racji staje się dla nas Matką w dziedzinie łaski. Ks. Granat, idąc za myślą przewodnią Soboru Watykańskiego II, podkreśla, że macierzyństwo w zakresie łaski udzielanej człowiekowi trwa nadal w Kościele, od chwili Zwiastowania i będzie trwało aż do czasów eschatologicznych.<sup>36</sup>

Tajemnicy Kościoła i rozdawnictwa łask, jakie jemu towarzyszy, nie da się do końca zgłębić, jeśli nie uwzględnimy jego wewnętrznej struktury. Duch Święty jako Trzecia Osoba Boża staje się duszą Kościoła, na co ks. Granat zwraca szczególną uwagę. Kościół powstał z miłości Boga do człowieka, a za cel obrał sobie rozprowadzanie dobra – łaski, jakie On dał człowiekowi. W Kościele istnieje nie tylko „dobro naturalne”, lecz także nadprzyrodzone. W języku teologicznym mówi się, że tym motorem w przekazywaniu życia wewnętrznego – łaski człowiekowi jest Duch Święty, chociaż wszystkie Trzy Osoby Boże na równi je wykonują.<sup>37</sup> Według *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* Duch Święty posłany w dniu Pięćdziesiątnicy ma Kościół ustawicznie uświęcać i mieszkać w nim, tak jak w świątyni.<sup>38</sup> Duch Święty nie ogranicza się do działalności uświęcania przez sakramenty, lecz On uświęca Lud Boży, prowadzi i obdarza cnotami – charyzmatami.<sup>39</sup>

Charyzmat chrześcijański swoje źródło wyprowadza z bezpośrednio działania Ducha Świętego na poszczególnych wiernych, nie łącząc tego działania z łaską sakramentalną.<sup>40</sup> Charyzmat w sensie najszerszym jest wezwaniem Bożym skierowanym do jednostki ludzkiej i zarazem uzdalniającym ją do określonej służby we wspólnocie.<sup>41</sup> Udzielanie charyzmatów jest uzależnione wyłącznie od potrzeb Kościoła, dlatego też kopiowanie

w zależności od tych potrzeb byłoby nadużyciem i nieporozumieniem w interpretacji trzech katalogów charyzmatycznych św. Pawła (por. Rz 12, 3.6–18; 1Kor 11, 28–31; 12, 1–11). Charyzmaty poszczególnych chrześcijan mają pogłębiać i uświęcać przede wszystkim strukturę hierarchiczną Kościoła.

Duch Święty będąc „duszą Kościoła” prowadzi do zjednoczenia ochrzczonych z „Miłością Najwyższą”, przenika Boskim światłem całą myśl Kościoła. Zgodnie z zapowiedzią Chrystusa w Wieczniku, Kościół jest przez Niego nieustannie prowadzony.<sup>42</sup> Dynamizm wspólnoty eklezjalnej, zarówno w dziedzinie świadectwa dawanego o Chrystusie wobec świata, jak i w dziedzinie krzewienia „ewangelicznego orędzia”, opiera się na działaniu Ducha Świętego.<sup>43</sup> Ojcowie Kościoła, jak św. Ireneusz, św. Augustyn czy Ojcowie Kapadoccy, reprezentowali pogląd, że Duch Święty spełnia we wspólnocie Kościoła analogiczną rolę jak dusza w ciele człowieka. Wskazuje On – Duch Święty – na to, co jest najgłębszą i istotną jego cechą, która mimo słabej natury społeczności chrześcijańskiej nigdy nie ginie. Jest nią działająca „Najwyższa Miłość”, bo duch miłości jest najwyższą godnością Kościoła.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> E. Schick, *Testament Pana*, Katowice 1996, s. 13–15.

<sup>2</sup> Wśród hebrajskich słów najbardziej zbliżony do oznaczenia nowotestamentowej łaski wydaje się rzeczownik *hen*, wywodzący się od czasownika *hannah*, który oznacza bycie łaskawym, zmiłowanie się nad kimś. Pierwotnie był stosowany do określenia relacji międzyludzkich i oznacza życzliwe, pełne solidarności pochylenie się ku komuś znajdującemu się w potrzebie. Chodzi tu zarówno o pozytywne, współczujące nastawienie do niego, jak i zewnętrzny czyn lub dar. Szczytowym wyrazem tej postawy jest oszczędzenie po wygranej wojnie pokonanego wroga, nawet zawarcie z nim przymierza (1Krl 20, 31–34). Ze względu na takie znaczenie czasownik ten używany jest szczególnie chętnie dla opisu relacji króla do poddanych. W takim właśnie „świeckim” znaczeniu używa się bardzo często słowa *hannah*, by wyrazić ludzkie doświadczenie spotkania z Bogiem. Z około 60 miejsc w Starym Testamencie, gdzie zostaje użyty ten czasownik, ponad 40 razy jego podmiotem jest Bóg, z tego 26 razy w Księdze Psalmów, które w ten sposób stają się „Księgą Łaski”. Doświadczenie łaskowości Boga, jak interpretuje to ks. W. Granat, dokonuje się zwykle w sytuacji dialogu, jest następstwem wysłuchanej modlitwy, często w sytuacji wielkiego, a nawet krańcowego zagrożenia i udręczenia. Szczególnie obszerne syntetyczno-porównawcze opracowania badań nad łaską w Starym Testamencie daje później W. Zimmerli, *Hen*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* (TWNT), t. 9, Stuttgart 1973 s. 366–372.

<sup>3</sup> Tę przepiękną formułę, Bóg „miłosierny i łaskawy” spotykamy jedenaście razy, np.: Wj 34, 6; Ne 9,17; Jon 4, 2.

<sup>4</sup> M. Schiro, *Grazia*, w: *Enciclopedia della Bibbia*, t. 3, s. 1354–1370.

<sup>5</sup> Jak bardzo jest to Pawłowe pojęcie, świadczy już sam fakt częstotliwości jego występowania. W pismach *Corpus Paulinum*, które objętościowo stanowią 23% Nowego Testamentu, wyraz *charis* występuje 114 razy, a we wszystkich pozostałych księgach łącznie 51 razy. We współczesnej Pawłowi grece słowa o tym rdzeniu służyły przede wszystkim do wyrażenia faktu obdarowywania, ale także ucieszenia poprzez obdarowanie i w końcu darowa-

nego, niezasłużonego dowodu, znaku dobroci, przychylności. Por. H. Conzelmann, *Charis*, w: TWNT, t. 9, s. 350–405.

<sup>6</sup> Por. R. Rak, *Liturgiczno-pastoralne podstawy uczestnictwa w Eucharystii*, w: *Eucharystia – miłość i dziękczynienie*, red. W. Słomka, Lublin 1992, s. 152–155.

<sup>7</sup> W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 5, Lublin 1959, s. 31–32.

<sup>8</sup> „Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowujemy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej” (Rz 5, 1–2). Jeżeli bada się, czym właściwie jest dla Pawła łaska, tutaj przede wszystkim na podstawie Listu do Rzymian, obu Listów do Koryntian oraz Listu do Galatów, gdzie Pawłowa nauka o łasce jest rozwinięta najszerzej, najbogaciej treściowo i najbardziej znacząco dla przyszłego rozwoju teologii – zwraca najpierw uwagę, że Paweł używa tego pojęcia w liczbie pojedynczej. Czyni to tak dlatego, że przy jego pomocy chce wyrazić przede wszystkim coś niepowtarzalnego, jednorazowego, eschatologicznego czyn zbawczy Boga, a nie poszczególne aspekty tego czynu. Por. H. Conzelmann, *Grundriß der Theologie des Neuen Testaments*, München 1967 s. 236.

<sup>9</sup> „Albowiem grzech nie powinien nad nami panować, skoro nie jesteśmy poddani Prawu, lecz łasce” (Rz 6, 14). Paweł rozumiał ostrzej i wyraźniej niż inni misjonarze pierwotnego Kościoła, że Pascha Jezusa Chrystusa, Jego śmieć na krzyżu i Zmartwychwstanie otworzyły nową drogę zbawienia, kończącą epokę Prawa. Swoje rozumienie usprawiedliwienia Paweł wyklada w sposób najbardziej pełny i systematyczny w cytowanym przez Ks. Granata Liście do Rzymian, który jest streszczeniem i fundamentem chrześcijańskiej nauki o zbawieniu (ale nie w ogóle całej chrześcijańskiej nauki wiary, jak to chcieli widzieć Melancton i Kalwin).

<sup>10</sup> Paweł apostoł nie troszczy się o to, by dać nam logiczny podział charyzmatów, mimo iż wylicza je kilka razy (1Kor 12, 8; Rz 16, 6; Ef 4, 11; por. 1P 4, 11). Działania charyzmatyczne jako udzielanie się mocy Boga człowiekowi nie stanowią jakichś darów. Powołanie każdego chrześcijanina ma swoje ostateczne źródło w charyzmatach. Widać tu, że charyzmaty nie są tu zjawiskiem wyjątkowym. Całe życie człowieka zależy od charyzmatów. Ta miłość i ta łaska tak bardzo kształtują egzystencję wierzącego, że inne wielorakie dary Boga Paweł widzi jako pochodne od tego jedyne, głównego, daru łaski – *charismata*.

<sup>11</sup> Ks. Granat cytuje tutaj myśl Pawła: „Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Jezusowi Chrystusowi naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie ongiś bluźniercę, przesładowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzie, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. A nad miarę obfitą okazała się łaska naszego Pana wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie” (1Tym 1, 12–14).

<sup>12</sup> W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, wyd. 2 uzup., Lublin 1967, s. 358.

<sup>13</sup> „Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Chrystusa” (J 1, 16–17). Za sprawą św. Jana łaska stała się ostatnim, tak pełnym nadziei, słowem Nowego Testamentu. W prologu Ewangelii św. Jana łaska Chrystusa zostaje przeciwstawiona, znowu bardzo jak u Pawła, Prawu Mojżesza, jednak bez Pawłowej polemiki, bez tak ostrej formy rabinistycznych wykluczeń. Stare Przyznanie w jakimś szerszym sensie zostaje u Jana nazwane podobnie jak Nowe, łaską: „z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce” (J 1, 16). Poza tym pojęcie łaski nie pojawia się nigdzie ani w ustach Janowego Chrystusa, ani na żadnym innym miejscu Janowej relacji. Niemniej pojawia się z całą pewnością rzeczywistość, którą Paweł opisywał tym pojęciem, tylko że wyrażona innymi słowami. Przy tym wydaje się, że pojęcia te oddają tę rzeczywistość w sposób jeszcze bardziej źródłowy, bardziej głęboki i wieloaspektowy, bo odnoszą się bardziej bezpośrednio do Boga, który udziela siebie poprzez łaskę. Te pojęcia to przede wszystkim: *zoe* – życie; *agape* – miłość oraz *pneuma* – Duch jako *Święty, światło, prawda*.

<sup>14</sup> Ks. Granat powołuje się tu na słowa Chrystusa: „pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie troyże serce wasze, ani się nie lęka” (J 14, 27).

<sup>15</sup> U Jana po raz pierwszy pojawia się łaska jako udział człowieka w życiu samego Boga – przede wszystkim w omawianym już porównaniu do krzewu winnego, gdzie mówi o wszczępieniu uczniów w siebie (por. J 15, 1–11), oraz w modlitwie Arcykapłańskiej, gdzie mówi o zjednoczeniu z sobą i z Ojcem (por. J 17, 20–24).

- <sup>16</sup> Takie personalistyczne ujęcie łaski przez ks. Granata dało obecnie podwaliny pod nowe bardziej dojrzałe spojrzenie na to zagadnienie we współczesnej teologii łaski. Por. K. Lehmann, *Heiliger Geist, Befreiung zum Menschsein – Teilhabe am göttlichen Leiben. Tendenzen gegenwärtigen Genadenlehre*, w: *Gegenwart des Geistes*, Freiburg 1979, s. 181–204.
- <sup>17</sup> Trzeba przy tym podkreślić, że pojęcia „somoudzielanie” się Boga często używają współcześni dogmatycy (Por. D. Oko, *Łaska i wolność – Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*, Kraków 1997, s. 178–179).
- <sup>18</sup> Przyjęty chrzest rozwija duchowość trynitarną. Człowiek zostaje „obmyty” przez chrzest Boży, „uświęcony” przez Ducha Świętego i „usprawiedliwiony”, czyli odkupiony przez Jezusa Chrystusa.
- <sup>19</sup> „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (J 1, 12–13). Człowiek staje się dzieckiem Bożym przez łaskę. Droga do dziecięstwa Bożego prowadzi poprzez wiarę w Syna Bożego. Por. J. Pinski, *Świat i sakramenty*, Kraków 1997, s. 142–152; B. Rorté, *Trinità come storia*, Cinisello Balsamo 1988.
- <sup>20</sup> Por. B. Migut, *Znaki misterium Chrystusa*, Lublin 1996, s. 111–119.
- <sup>21</sup> Ks. Granat naukę wiary o łasce przekazywał w atmosferze powagi i zaangażowania. Wskazywał słuchaczom, że tajemnice Boże, o których mówi teologia, „nieskończenie przewyższają wszystko, co stanowi przedmiot nauk szczegółowych”; Por. H. I. Szumił, *Deo et Ecclesiae. Życie i działalność ks. Wincentego Granata*, Opole 1993, s. 98.
- <sup>22</sup> W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 5, dz. cyt., s. 303.
- <sup>23</sup> Por. A. Milano, *Trinità*, w: *Nuovo dizionario di teologia*, red. G. Barbaglio, S. Dianich, Cinisello Balsamo 1985, s. 1802–1806.
- <sup>24</sup> W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, dz. cyt., s. 127–128.
- <sup>25</sup> Tenże, *Dogmatyka katolicka*, t. 5, dz. cyt., s. 267–276.
- <sup>26</sup> Mieszkanie Boga w duszy człowieka różni się od zjednoczenia hipostatycznego w Chrystusie, w którym dwie natury, pełne, całkowite, nie zmieszane, i niezmienione łączą się w Osobie Syna Bożego. Ludzka natura w Chrystusie nie ma własnej osoby, lecz istnieje w Słowie Bożym, które jest podmiotem działań Boskich i ludzkich. Bóg przebywający w człowieku jak w świątyni nie wyklucza ludzkiej osoby, lecz zakłada jej istnienie i z nią prowadzi Bosko – ludzki dialog. Cyt. za W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 5, dz. cyt., s. 266.
- <sup>27</sup> Pan Jezus nie raz mówił, że kto zachowuje Jego naukę, stanie się mieszkaniem Boga: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca” (J 14, 23–24).
- <sup>28</sup> Autor pisze, że „Bóg wszczepił w duszę ludzką przeogromne pragnienie i jakby instynkt dobra i dlatego człowiek nie zaspakaja się całkowicie tym, co już osiągnął [tu na ziemi], dąży bowiem ku dobru, które nie ma granic. Naturalny pęd człowieka do prawdy, dobra, sprawiedliwości i piękna nie pochodzi z tej ziemi i z tej materii, lecz rodowód ma w Bogu samym”. W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, dz. cyt., s. 369–370.
- <sup>29</sup> „Przedwieczny Ojciec na skutek najzupełniej wolnego i tajemniczego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym; nie opuścił też ludzi po ich upadku w Adamie, dając im nieustannie pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa, Odkupiciela, «który jest obrazem Boga niewidzialnego, pierwotnym wszelkiego stworzenia» (Kol 1, 15). Wszystkich zaś wybranych Ojciec przed wiekami «przewidział i przeznaczył, aby się stali podobni do Jego Syna, który miał być pierwotnym między wielu braćmi» (Rz 8, 29). A wierzących w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele Świętym, który już od początku świata ukazany przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu Izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie” (DK nr 2–3).
- <sup>30</sup> „Do społeczności Ludu Bożego wezwani są ludzie całej ziemi i wszystkich czasów, a Chrystus jest ich nauczycielem, królem, kapłanem i Głową”. W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, dz. cyt., s. 272.

- <sup>31</sup> Gmina chrześcijańska, Kościół realizuje w sobie i na sobie Ikonę Jezusa Chrystusa i odciska ją na swojej społeczności. Chrześcijaństwo od samego początku polega na utożsamieniu własnego obrazu Chrystusa z eklezjalnym, pełniejszym i bardziej obiektywnym. Można mówić tutaj o pewnej łasce, która była udziałem nie tylko pierwszych uczniów, lecz także wszystkich następnych po nich pokoleń. Duch Święty zawsze objawia Chrystusa jako „Boski Malarz lub Rzeźbiarz”. Tenże Duch Święty jest w nas, aby rozlać w naszym życiu łaskę „kontemplacji Ikony Chrystusa”. Duch Święty dodaje jeszcze łaskę „komunii z Chrystusem, łaskę jego realizacji w naszym życiu”. Współcześni teolodzy wypracowali koncepcję pełnego poznania obrazu Chrystusa przez umysł, serce, twórczość człowieka. Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 606–607.
- <sup>32</sup> W Kościele istnieje obraz Chrystusa żyjącego, rozwijany i przekazywany w kerygmie chrześcijańskiej – w Słowie Bożym, w nauczaniu urzędowym, w katechezie, w liturgii. Ten przekaz Chrystusa żyjącego dokonuje się przez łaskę udzielaną przez Boga Kościołowi jako wspólnocie. Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, j. w., s. 607.
- <sup>33</sup> „Cała praktyczna asceza i mistyka chrześcijańska jest upodobnieniem się do Chrystusa, tj. próbą niedoskonałego naśladownictwa jego sposobu odnoszenia się do Boga i ludzi, jego ofiarnej miłości objawiającej się w tworzeniu dobra na ziemi”. W. Grana, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, dz. cyt., s. 289.
- <sup>34</sup> Mistyczne Ciało Chrystusa, wspólnota ziemiska i wspólnota duchowa; Kościół ziemski (hierarchiczny) i Kościół bogaty w dary niebiańskie tworzą jedną rzeczywistość nierozłączną, która wyrasta z pierwiastka boskiego i ludzkiego. Por. Pius XII, Encyklika *Mystici Corporis*, 29 czerwca 1943, AAS 35(1943), s. 221 nn.; tenże, Encyklika *Humani generis*, 12 sierpnia 1950, AAS 42(1950), s. 571.
- <sup>35</sup> Chrystus jest Głową Kościoła, przez swoją ludzką naturę, gdyż przez nią stał się naszym Bratem i Zwierzczeniakiem, ma jednak najwyższą władzę w Kościele jako Bóg. Sobór Watykański II zgodnie z całą tradycją chrześcijańską na przestrzeni dziejów, widzi ścisły związek między Chrystusem Bogiem – Człowiekiem i Zbawicielem, a Jego Matką, a także między nią a wszystkimi ludźmi odkupionymi. Por. DK nr 53.
- <sup>36</sup> Pośrednictwo Maryi w dziele przekazywania łaski nic nie ujmuje ani nie dodaje pośrednictwu Chrystusa, bo ono zachowuje swoją godność i skuteczność. Granat podkreśla, że żadne stworzenie nie może stać nigdy na równi ze Słowem Wcielonym, Chrystusem. Dzięki jednak Maryi, Matki Słowa Wcielonego, Kościół lepiej rozumie tę tajemnicę. Wspólnota eklezjalna głosząc chwałę Chrystusa staje się podobna do Maryi, bo wzrasta ustawicznie w wierze, nadziei i miłości. Maryja poczęła Chrystusa „za sprawą Ducha Świętego”, aby Zbawiciel rodził się i wzrastał w sercach wiernych. Por. DK nr 65.
- <sup>37</sup> „Duch Św. nie jest duszą Kościoła w ten sposób, że stanowi jego część – byłoby to twierdzenie absurdalne, gdyż Bóg nie może być częścią żadnego bytu. Duch Św. nie jest też jakąś osobowością Kościoła, tzn. nie jednoczy go tak z sobą ściśle jak Syn Boży złączył ze swoją Osobą jedną naturę ludzką. Z tego względu nie można przeprowadzić ścisłej analogii między duszą ludzką w organizmie a Duchem Św. jako Duszą Kościoła; istnieje podobieństwo o tyle, że Duch Św. łączy wszystkich członków w Kościele, przyczynia się do jego wzrostu, stale jest z nim złączony i jest w ogóle źródłem życia nadprzyrodzonego”. Por. W. Grana, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, dz. cyt., s. 292–293.
- <sup>38</sup> Por. DK nr 4.
- <sup>39</sup> Por. H. Küng, *Die charismatische Struktur der Kirche*, „Concilium” 1(1965), 4, s. 288.
- <sup>40</sup> Por. L. Boros, *Okresy życia*, Warszawa 1980, s. 44–45.
- <sup>41</sup> Dar ten jednak wymaga otwarcia się obdarowanego człowieka, jego współpracy z Bogiem. Por. F. A. Sullivan, *Charyzmaty i odnowa charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, Warszawa 1992, s. 23–33.
- <sup>42</sup> „Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszyci [...] z mojego weźmie i wam objawi” (J 16, 13–14).
- <sup>43</sup> Związek między działaniem Ducha Świętego i dynamizmem Kościoła wynika jeszcze wyraźniej z paralelnego tekstu z Dziejów Apostolskich, w którym Jezus mówi: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1, 8).